

Zrozumienie

2 marca 2009

Bił ją przez tyle lat, że w końcu zrozumiała. Za co. Za ojca bił. Za dzieciństwo. I za swoje porażki. Gdy to pojęła, życie jej naraz stało się lżejsze, a ciosy przez niego zadawane przestały boleć. Ze zrozumieniem przyjęła złamanie nosa. Z entuzjazmem pozwoliła się uwolnić od wizyt u dentysty. Z podziwem sińcom swym w lustrze się przyglądała. Ciosy jego rozkosz jej sprawiały, odkąd zrozumiała jak straszne dzieciństwo miał i jak wielkie niepowodzenia Bóg zesłał na jego głowę. Aż w końcu z radością śmierć z rąk jego przyjęła.

Wtedy go zamknęli. Na dwadzieścia pięć lat. By zrozumiał.

Autor: Bartosz Cichoński

Materiał nadesłany do „Wolnych Mediów”